Wydanie wieczorne

„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi: W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 4 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 190

Nr. 279 Kraków, Wtorek dnia 10 Października 1905 r. Rok XIII.

AUSTRO-WĘGRY I NOWE TRÓJPRZYMIERZE.

Nasz korespondent Wiedeński (Mm) pisze Dnia 10 października, we wtorek zbiera się znowu Izba poselska sejmu Węgierskiego. Do tej pory (poniedziałek wieczorem) Korona nie zamianowała nowego gabinetu. Rządy Węgier sprawują tymczasowo ministrowie gabinetu Fejervarego którego dymisję monarcha już przyjął. Krąży przecież pogłoska uzasadniona, że w wtorek rano dziennik urzędowy przyniesie nie tylko nominacyę nowego gabinetu, to jest powtórną nominacyę Fejervarego, lecz i rodzaj manifestu monarszego do narodu.

Podobnie się stało w Wrześniu 1903 roku.

Dnia 24 września miał się zebrać sejm Węgierski, by wydać swą opinię o rozkazie do armii, datowanym w Chłopach dnia 16 września. Rządy sprawował tymczasowo gabinet hr. Khuen Hederwarego, który już 10 sierpnia podał się do dymisyi. Dnia 22 września, a więc dwa dni przed ze braniem sejmu król mianował hr. Khuen Hedervarego prezesem gabinetu i wystosował do niego pod tą samą datą pismo odręczne, poświęcone kwestyi wojskowej na tle rozkazu Chłopskiego.

Możliwem jest tedy, że obecnie nowe pismo od ręczne będzie tworzyło komentarz do programu, jaki monarcha dał dnia 23 września przy wódcom koalicji w Bur... wiedeńskim.

Zresztą kto wie ... stanie. Przesilenie węgierskie obfitowało ...ele niespodzianek, co za wiele! Może nominacja Fejervarego ukaże się do piero po trzeciem odroczeniu sejmu? W ten sposób formalnie nowy, drugi gabinet Feuervarego nie będzie miał na sumieniu grzechów pierwszego. Czy muto wiele pomoże? Czy takie okłamywanie siebie i innych wyjdzie mu na korzyść? Czy przedewszystkiem przyniesie pożytek monarchji?

Uważny obserwator położenia między narodowego musiał zauważyć wysiłkigorączkowe dyplomacji niemieckiej, by na fundamencie pokoju w Portsmouth zbudować nowe trójprzymierze. francusko-niemiecko-rosyjskie.

Rosja potrzebuje dużo pieniedzy, tak dużo, że ich tylko jednak Fracja może dostarczyć. Gotowa zatem podpisać z Niemcami, jeżeli w przeciągu kilku lat dostanie kilka miliardów, wyciągniętych z kieszeni kapitalistów niemieckich. A Fracja? Za dużo pożyczyła Rosji (10 miliardów frk. czyli dwudziesto część całego majątku narodowego), by ryzykować z nią zerwanie. Wewnątrz rujnowana przez sekciarzy wolnomularskich, którzy zagięli parol nawet na zrujnowanie armji, jest okazem narodu umierającego. Jej budowa państwowa pęka. Odbieże ni przez Rosję, byliby zdani na łaskę i niełaskę Niemiec. Pójdą tedy za Rosją w objęcia Niemiec Staną się na prawdę satrapią, zależną od wskazówek z Berlina,uratują się przecież do czasu przed pogromem. Nie wiedzą, że na skinienie Prusaka będą musieli maszerować, gdzie ich pośle wolatryumfatora.

Niemcy tworzą nowe trójprzymierze przedewszystkiem dlatego, by nie dopuścić do sojuszum anglo-francusko-rosyjskiego. Mają przecież plany dalekie. W sojuszu z Rosją zabezpieczeni od zachodu dzięki upokorzeniu francuzów bez nowej wojny,samą groźbą wojny w maju 1905 r., mogą się pokusić o plany sięgające daleko. Toć monarchja Habsburska będzie naprawdębez sojuszników. U jej granicy zachodnio- północno - wschodniej będą stały połączone sojuszem: Niemcy zawszepragnące zaokrągleń swych granic, i Rosja, która tanim,łatwym, tryumfem zaborczym chciałaby powetować klęskę w Azji.

Czy w takiem położeniumiędzynarodowem i dynastja i madziarzyzechcą jeszcze długo prowadzićspory zacięte które osłabiająodporność monarchji? Czy istotnie czynniki decydujące myślą o gwałtownej rekrutacji, która na szereg lat uniemożliwiłaby zawarcie pokoju na Węgrzech?

Może prędzej, niż sądzą miliony ludzi, przyjdzie do zawarcia kompromisu, który narodowi Madziarskiemu przyzna prawo narodwego zorganizowania armji, w praktyce natomiast jeszcze na długie, długie lata pozostawi armię nietkniętą. Należy się spodziewać takiego obrotu rzeczy nawet w polskim interesie narodowym Wszelkie zmiany gwałtowne, jakieś nowe przeinaczenie karty Europy byłyby z stanowiska polityki narodowej polskiej skokiem w próżnię.W chwili obecnej i w obecnych warunkach położenia polskiego narodu.

Tylko wrogom Austro-Węgier zależy na utrzymaniu dalszego wrzenia i doprowadzenia zatargu do starcia oblanego krwią ofiar.

Chude żniwa.

—————

(Ostatnie posiedzenie Izby poselskiej. — Ile było w ogóle posiedzeń? — Pracowici próżniacy. — Nad czem radzono? — Koło Polskie. — Trzy posiedzenia poufne. — Wniosek posła Wojtygi. — Komisje).

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze: O godzinie pół do 7-ej wieczorem w piątek hrabia Vetter odebrał z rąk barona Gautscha pismo monarsze, odraczające sesję. Po odczytaniu tego pisma zamknął posiedzenie.

Izba poselska obradowała od 26 września (wtorek) do 6 października (piątek). Razem 11 dni. Przez te 11 dni odbyła ośm posiedzeń. Pozornie pracowała usilnie. Tylko przez trzy dni wypoczywała. Raz nawet pod naciskiem Czechów, którzy żądali, by parlament próżnował w dzień patrona Korony czeskiej, św. Wacława.

W gruncie rzeczy Izba poselska w ciągu tych ośmiu dni nie zrobiła nic. Debatowała. Przedmiotem rozpraw była mowa prezesa gabinetu, wygłoszona w dniu 26 września, poświęcona głównie przesileniu węgierskiemu. Powtóre, przedmiotu rozpraw dostarczyły wnioski nagłe, żądające zaprowadzenia powszechnego, tajnego, bezpośredniego głosowania.

Dyskusja nad kwestją węgierską nie doros la do wysokości zadania; rozprawy nad głosowaniem powszechnem mają wartość akademicką.

Koło polskie odbyło trzy posiedzenia w dniu 26 września, w dniu 27 września i w dniu 4 października. Wszystkie trzy posiedzenia poświęcono dyskusji politycznej. Dlatego uchwalono ich poufność. Ale wiadomo, że na pierwszem i drugiem posiedzeniu rozpatrywano kwestję węgierską, na trzeciem kwestję powszechnego głosowania.

Na drugiem posiedzeniu wybrano komisjp parlamentarną. W miejsce hr. Wodzickiego wszedł Włodzimierz Kozłowski, który już po przednio zasiadał w komisji.

Na pierwszem posiedzeniu przed uchwaleniem poufności, poseł Wojtyga postawił wniosek, by z uwagi na wzmagającą się drożyznę w Galicji, i to z roku na rok, prezydjum Koła wraz z komisją parlamentarną zechciało poczynić odpowiednie kroki u rządu. Należy położyć kres nadużyciom jednostek i całych grup handlowych, które spekulacją niesumienną przyczyniają się w części do wywołania drożyzny. Władze powinny normować ceny artykułów spożywczych. Koło polskie uchwaliło wybrać komisję, złożoną z czterech członków, którzy wraz z wnioskodawcą mieliby rozważyć tę sprawę i przedłożyć odpowiednie wnioski.

Szkoda, że nie przyszło w dalszym ciągu z powodu braku czasu do praktycznego urzeczywistnienia tego wniosku.

Z Koła polskiego w pełnej Izbie przemawiał dwukrotnie prezes, Wojciech Dzieduszycki: dnia 29 września w sprawie węgierskiej i 6 go października o powszechnem głosowaniu.

Komisja socjalno polityczna dnia 4 października uchwaliła wniosek podkomitetu w sprawie emerytury urzędników i oficjalistów prywatnych.

Plon wogóle niewielki. Czy będzie większym podczas sesji zimowej?

O mandat Korfantego

Walka o mandat poselski do parlamentu Rzeszy z okręgu Katowice Zabrze który przez dwa lata piastował poseł Korfanty, a który unieważniono, ma się rozstrzygnąć we czwartek dn. 12 b. m. Ubiega się o ten mandat aż czterech kandydatów t. j. p. Korfanty, polecony przez Centralny Komitet wyborczy na Rzeszę niemiecką (Koło Polskie), ks. Kapitza (centrum), Fr. Morawski (socjalista) i Hans Voltz (kandydat liberałów-pracodawców i hakatystów). P. Korfanty odbył wczoraj (8 b. m.) zgromadzenie przedwyborcze. Zwolennicy jego, w liczbie 2000, którzy częściowo przyjechali pociągiem z Zabrza i Katowic do Mysłowic, udali się za rz. Przemszę na stronę austrjacką i tam zgromadzili się pod gołem niebem. Po rozdaniu kartek głosowania (na Korfantego) i odezw wyborczych odśpiewali obecni chórem „Boże coś Polskę“, a zgromadzenie otwarte o godz. wpół do 3 ej pop. przez jednego z obecnych obywateli austrjackich zagaił w krótkich słowach p. Wolski, członek komitetu wyborczego, poczem oddał głos p. Korfantemu.

Mowca ten w słowach, z których biła cała siła tego rozpaczliwego uczucia, iż poddani państwa konstytucyjnego muszą szukać schronienia na obcym gruncie, żeby się o swoich prawach obywatelskich wzajemnie pouczyć, zaapelował do zgromadzonych, żeby w dniu wyborów, »w którym wszyscy na moment są sobie równi«, przez swoje kartki wyborcze stwierdzili jednomyślnie, iż ten jeden z siedmiu mandatów, jakie lud polski na Śląsku rozdaje do parlamentu Rzeszy. należy się kandydatowi narodowemu tego ludu. Dał następnie sprawozdanie ze swojej dwuletniej działalności poselskiej Działalność ta była ściśle związana z działalnością Koła polskiego w Berlinie, które w obecnych stosunkach wytężać musi wszystkie swoje siły ażeby uchronić żywioł polski pod zaborem pruskim od coraz to nowych zamachów z góry zmierzających do odebrania mu praw i ograniczenia jego stanu posiadania. Głównym atoli terenem działania mówcy na trybunie parlamentarnej była sprawa robotnika śląskiego, którą omawiał obszernie i z wielką znajomością rzeczy. I nic dziwnego, mówca wszak sam wyszedł z chaty robotniczej, sam pracował »przez miesiące« jako zwykły robotnik w kopalni, a mandat swój zawdzięcza głównie temu ludowi robotniczemu. Bronił tego robotnika śląskiego z właściwego punktu widzenia, stwierdzając wymownemi słowy, że wyzyskiwanie tego robotnika przez niemieckiego pracodawcę ma swój specjalny charakter, albowiem do wyzysku ekonomicznego przyłącza się tutaj ucisk, moralny,

zmierzający do wynarodowienia tego robotnika i do wydarcia mu dóbr kultury ojczystej. Na tę zwłaszcza stronę wyzysku robotnika mówca kładł w parlamencie szczególny nacisk. — Po tej silnej, jędrnej, przeszło całogodzinnej mowie, którą przyjęto hucznymi oklaskami przemówił do zgromadzonych imieniem przybyłych gości z Poznańskiego p. Rzepecki z Poznania, który w ciepłych słowach wykazywał im ścisłą łączność dzielnicy śląskiej z Poznańską, na dowód czego przytoczył fakt, że Poznańskie obdarzyło tegoż samego Korfantego, „dziecko tego ludu śląskiego“, mandatem do sejmu pruskiego. Zaapelował do nich, żeby w wykonaniu swojego prawa politycznego naśladodali Poznańskie, gdzie nikt nie odda głosu na centrowca lub socjalistę. Następnie on a po nim, zabrawszy głos ponownie p. Korfanty, zwrócili się do obecnych, zwłaszcza do obecnych mężów zaufania Kom. Centr., udzielając im szczegółowych wskazówek, jak się mają zachować w dniu wyborów, w którym głosy swoje będą oddawać w stu kilkunastu lokalach wyborczych.

Imieniem zebranych górników przemówił robotnik z Zabrza. Mówił silnie, obszernie i pięknie. Wykazywał, powołując się na własny przykład i przebyte dzieje, że robotnicy chcąc się uświadomić a następnie nieustraszenie wykonywać swoje prawa polityczne, muszą się stać „trzeźwymi“, co wpływa na rozjaśnienie myśli i siłę woli; a wtedy wszyscy jak jeden mąż pospieszą do urny wyborczej i co zamierzyli, „kogo obrali w sercu swojem, na tego i głos swój oddadzą“. Apel ten do trzeźwości był tylko jakby stwierdzeniem faktu, bo jak szeroko się rozejrzeć po zgromadzonych, na wszystkich twarzach widać było skupienie i jasność myśli, pogodę i bystrość wzroku, niezamąconego i kroplą alkoholu.

Wywody poprzednich mowców zebrał w jedno p. Wolski, kończąc zgromadzenie o g. 5-ej okrzykiem na powodzenie czwartkowe p. Korfantego i na czejść Koła polskiego, który zgromadzeni z entuzazmem trzykrotnie powtórzyli, na co p. Korfanty odpowiedział okrzykiem na cześć ludu polskiego, także trzykrotnie z zapałem powtórzonym.

Przy dźwiękach miejscowej muzyki obecni odśpiewali „Boże coś Polskę“ i Marsz Dąbrowskiego, poczem powoli zaczęli się posuwać z powrotem ku Przemszy [illegible]lni pouczając się wzajemnie o tem co na zgromadzeniu słyszeli, drudzy śpiewając różne pieśni patrjotyczne. Łatwo sobie wyobrazić co się działo w duszy strożnika pruskiego, kiedy śpiewacy, schodząc ku niemu mostkiem nad Przemszą, nad jego uchem gromko powtórzyli refren: „Nauczył Kościuszko pod Racławicami, jak siekierą, kosą rozprawiać z Niemcami“.

Zgromadzenie, jakkolwiek imponujące ilością zebranych, niezdawało się jednak być przeglądem sił, jakiemi rozporządza obóz p. Korfantego. Przeszkodziła temu niepogoda i deszcz, który na szczęście podczas samego wiecu ustał. Uderzała jednakże niezwykła karność obecnych i nadzwyczaj, nawet delikatnie wyrobione poczucie patryotyczne, które za każdym zwrotem patryotycznym mówiących, a nawet aluzją do rzeczy narodowych silnie się odzywało. Ze zgromadzenia wyniołło się to pokrzepiające uczucie, e ten lud, jakkolwiek biedny, nietylko sam już się nie zaprzepaści ale, że on w sprawie narodowej na Śląsku upaść nigdy nie pozwoli. I łatwo było myślą za tymi zgromadzonymi doszukać się całych jeszcze szeregów pozostałych w domu, ale tak samo myślących, tak samo karnych, które we czwartek jednomyślnie oddadzą swe głosy na swego ulubionego „Wojtka“ (Korfantego.)

Franciszek Duda.

Sejm krajowy.

Lwów 10 października. O godz. 11·30 przed południem otworzył marszałek krajowy Sejm bszerną mową reszczenie podamy jutro).

Mowę marszałka krajowego nagrodzono hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos namiestnik hr. Potocki, który przemówił w te słowa

Mowa Namiestnika.

Upłynął rok czasu od ostatnich posiedzeń i znowu Sejm zbiera się dla wspólnej pracy w porze odpowiedniej, aby módz budżet zawczasu uchwalić i nadługi czas załatwić. Z ustaw uchwalonych roku przeszłego prawie wszystkie, a w każdym razie wszystkie ważniejsze otrzymawszy Najwyższą sankcję weszły w życie.

Rada szkolna krajowa zebrała się 24 lipca po raz pierwszy w nowym składzie i uchwaliła dla siebie regulamin. Główna praca przeszł w myśl ustawy z posiedzeń plenarnychna posiedzenia sekcji, które też gorliwie pracują. Chcę podać choć parę wiadomości z działalności rady szkolnej krajowej. A więc najpród z dziedziny szkół ludowych.

Podwzględem nadzoru szkolnego wypada zaznaczyć pomyślny fakt systemizowania trzeciej posady inspektora szkolnego dla okręgu miejskiego lwowskiego. Ustanowienia drugiej posady inspektorskiejdla okręgu lwowskiego zamiejskiego, którego inspektor nie może już sprostać zadaniu przekraczającemu siły jednego urzędnika, spodziewać się należy w bliskiej przyszłości, poczem Rada szkolna krajowa starać się będzie, aby po kolei iw innych okręgach, w których jednemu inspektorowi trudno jest podołać zbyt uciążliwej pracy w podobny sposób zaradzić złemu. Równocześnie starać się będzie Rada szkolna krajowa o systemizowanie posady inspektora dla nowego okręgu zborowskiego, który jej dotąd nie posiadał.

W obec rosnącego nieustannie skutkiem przybytku szkół i klas zakresu pracy inspektorów szkolnych krajowych dąży też Rada szkolna krajowa dowyjednania nowej posady *inspektora krajowego* dla szkół ludowych, jakoteż stałej posady fachowego inspektora nauki gospodarstwa.

Ważna sprawa przysporzenia szkołom ludowym należytej *ilości nauczycieli* ukwalifikowanych napotyka na trudności finansowe, o ile chodzi o zakładanie nowych seminarjów nauczycielskich. Jest jednak uzasadniona nadzieja, że w najkrótszym czasie ilość tych seminarjów, których jest obecnie 11 męskich a 3 żeńskie, się powiększy.

Nowe przed dwoma laty przybyłe seminarjum nauczycielskie w Starym Sączu rozwija się pomyślnie a frekwencja w niem wzrasta. Niedostatkowi seminarjum rządowych zaradza się po części popieraniem seminarjów prywatnych, po części urządzeniem kursów przygotowujących do egzaminu siły, pracuje dotąt bez kwalifikacji których uzyskanie w ten sposób znacznie się ułatwia.

Od czasu zestawienia sprawozdania, które Wysokiemu Sejmowi przedłożono, zorganizowano 94 szkół ludowych. Szkolnictwo ludowe rozwija się normalnie i postęp pod tym względem widocznych w ogromnym napływie młodzieży do szkół średnich. Ilość dzieci uczęszczających na naukę codzienną w szkołach ludowych wzrosła w przybliżeniu o 7.000.

Ilość nauczycieli ukwalifikowanych zwiększyła się o 280, bez kwalifikacji o 80.

Nie mało starań dokłada się w sprawie szerzenia u nauczycieli nauki praktycznej w zakresie sadownictwa i pszczelnictwa. Dzielnym środkiem okazały się w tej mierze kursa dla nauczycieli, urządzane w ubiegłym roku szkolnym w różnych stronach kraju. — Z przyjemnością też stwierdzić mogę, że w przewaznej części okręgów szkolnych znajdują się nauczyciele, gorliwie oddani uprawianiu ogrodownictwa.

W bieżącym roku zaznaczył się znowu bardzo znaczny wzrost frekwencji w szkołach średnich. Przybyło bowiem 2.009 uczniów.

Wzrost ten zaznacza się daleko silniej w gimnazjach, niż w szkołach realnych, z tegorocznego przyrostu przypada bowiem na gimnazja 95 prc., na szkoły realne tylko 5 prc.

W roku bieżącym otwarto nowe gimnazja we Lwowie (VII.), w Mielcu i stosownie do życzenia Sejmu w Stanisławowie (z językiem wykładowym ruskim), nadto utworzono osobny oddział gimnazjum V we Lwowie, gimnazjum IV. w Krakowie, gimnazjum I. w Przemyślu i wyjednano utworzenie osobnego oddziału gimnazjum I. w Tarnopolu. Dwa gimnazja (I. w Stanisławowie i I. w Tarnopolu) wzrosły tak znacznie, że liczba ich uczniów przekroczyła znacznie 1000, w najbliższym czasie więc trzeba będzie przystąpić do podzielenia tych gimnazjów. Na rok przyszły przygotowano otwarcie gimnazjów w Sokalu i w Gorlicach, a potrzebne fundusze umieszczono już w preliminarzu budżetu.

W ubiegłym roku szkolnym doprowadzono do skutku zmianę planu naukowego języka polskiego w szkołach średnich i zmieniono instrukcję dla nauczycieli tego przedmiotu w tym kierunku, aby podnieść gramatyczne nauczanie w klasach niższych, a naukę w klasach wyższych uwolnić od przesadnej liczby dat i szczegółów z historji literatury.

Wypracowano również nowy plan nauki języka niemieckiego w klasach wyższych i instrukcję dla nauczycieli w tym kierunku aby zapewnić młodzieży stosownie do życzeń, wyrażonych w zeszłorocznej debacie sejmowej nad szkołami średniemi większą poprawność i biegłość w używaniu tego języka w mowie i piśmie.

Oba te plany, zatwierdzone przez ministerstwo, weszły w życie z początkiem bieżącego roku szkolnego.

Ustawa o wprowadzeniu drugiego języka krajowego w szkołach średnich, jako przedmiotu obowiązkowego uzyskała Najwyższą sankcję, a na tej podstawie wprowadzono obowiązkową naukę drugiego języka krajowego w gimnazjum polskiem i nowootwartem ruskiem w Stanisławowie, oraz w obu gimnazjach w Przemyślu od klasy pierwszej począwszy.

Nie uważam za fakt pomyślny tak nadmierny i nagły wzrost uczniów gimnazjalnych. Szkoły realne, zawodowe, instytuty rolnicze mają stosunkowo za mało uczni, a i z tych znaczna część pochodzi z poza granic Galicji, podczas gdy gimnazja są przepełnione. Dosyć powiedzieć, że w ostatnich pięciu latach przyrost uczni szkół średnich wynosił około 10.000. Zachodzi obawa, czy wszyscy znajdą zatrudnienie w kraju, nie mogąc najczęściej z powodu niedostatecznej znajomości innych języków, szukać zajęcia poza Galicją.

Rok bieżący nie zaznaczył się dzięki Bogu znaczniejszemi klęskami elementarnemi. Kraj nasz, tak ciężko dotknięty powodziami w roku 1903, posuchą w roku przeszłym, mógł tego roku trochę odetchnąć.

Skutki przeszłorocznej posuchy dają się jednak jeszcze ciągle dotkliwie odczuwać, — gdyż ilość bydła dość znacznie się zmniejszyła, a skutkiem tego ceny mięsa niepomiernie podskoczyły. Akcja zapomogowa z pewnością złe ograniczyła, nie mogła jednak oczywiście zupełnie go uchylić. Akcja ta była skierowana w trzech kierunkach, a mianowicie w kierunku ułatwienia i umożliwienia nabycia tanio paszy, w kierunku dostarczenia ludności zarobku i nareszcie bezpłatnego dostarczenia soli bydlęcej. Pierwsze zadanie było najtrudniejszem, gdyż chodziło o to, aby akcja dotarła do najszerszych warstw drobnych hodowców i aby równocześnie dawała gwarancję, że one tylko z niej będą korzystały. Tę część działania złożyło ministerslwo w ręce towarzystw, których działalność obejmuje kraj cały bez różnicy narodowości, a które specjalnie zajmują się sprawami rolniczemi. Są to oba towarzystwa gospodarcze i związek Kółek rolniczych. Oprócz tego zawezwano do współdziałania Patronat kas Reifeisenowskich, który również ma styczność kredytową z licznymi szeregami włościańskich hodowców i ma charakter ogólnokrajowy. Wprawdzie nie wszyscy potrzebujący pomocy należeli do jednego z pomienionych towarzystw, ale było wyraźnie postanowione i ogłoszone, że z tej interwencji może korzystać każdy hodowca bez względu na to, czy jest on członkiem którégokolwiek towarzystwa. Wszystkie towarzystwa zajęły się gorliwie i z poczuciem obywatelskiem powierzoną im akcją, za co niech mi wolno będzie serdecznie im podziękować.

(Po rusku). Równolegle z tą akcją, jako jej uzupełnienie, rozdawałem kierownikom starostw subwencje na roboty publiczne celem dostarczenia ludności zarobku. Ten sposób subwencji uważam za najwłaściwszy, gdyż dostaje się ona w ręce rzeczywiście potrze-

bujących pomocy, nie demoralizuje ic hzostawia na przyszłość trwalsze korzyści.

(Po polsku). Nareszcie jako ostatni sposób przyjścia z pomocą dla hodowców bydł przeznaczył rząd 6,000.000 Kg. soli bydlęcej, które bezpłatnie rozdzieliłem między poszczególne powiaty. Wiem, że w stosunku zo całej ilości bydła nie jest to znaczna ilość, ale był to cały zasób soli bydlęcej, którym saliny w Wieliczce i Bochni rozporządzać mogły.

Mam nadzieję, że jeżeli nowe klęski na kraj nie spadną, złe skutki nieurodzaju przeszłorocznego wnet będą zatarte. Będzie to nowym dowodem, że dobrobyt kraju przecież się podnosi. Może sobie nawet sami sprawy nie zdajemy o postępie, tak, jak rodzice nie widzą rośnięcia dziecka, na które się co dzień patrzą. Ale proszę sobie przypomnieć, czem były wsie nasze temu lat 20 c y 30 i porównać, jak wyglądają dzisiaj, zproszę sobie przypomnieć, jaka była upraw roli, jaka jej cena, jaki poziom wykształcen a. Ludzie, którzy po dłuższym przeciągu c zasu do Galicji wrócili, byli uderzeni postęp em na każdem polu. Prawda, że przy ogromnym wzroście ludności wielu nie może znaleść w kraju zarobku i pracy i musijej szukać p oza granicami kraju, niemniej jednak śmiało twierdzić mogę, że dobrobyt mianowicie włościaństwa naszego na ogół poszedł dzięki Bogu znacznie w górę. Wiele jest jeszcze do czynienia w tym kierunku, ale skonstatowanie tego faktu powinno nas napełniać otuchą i dodawać bodźca do dalszej pracy.

Z ogólnej stojącej mi do dyspozycji sumy funduszu zapomogowego przeznaczyć również musiałem liczne zasiłki dla miast, miasteczek i wsi dotkniętych klęską pożaru. W bieżacym roku ilość pożarów była mniejszą i nieszczęścia nie przybierały takich rozmiarów, jak przeszłego roku w Złoczowie, Brzesku lub Sokołowie. I tak jednakowoż za wiele domostw i zbbudowań poszło z dymem. Na tem polu poprawa jest możliwa i jest konieczna.

Do granic naszego kraju zapukał tego roku groźny gość: cholera azjatycka. Niektóre dzienniki krajowe poddały krytyce postępowanie organów rządowych, twierdząc, że za późno i niedosyć energicznie poczyniły zarządzenia. Wobec tego przypomnieć muszę, że w normalnych stosunkach większość zarządzeń miejscowych mających na celu ochronę przed epidemjami, należy do własnego zakresu działania gmin, a to tem bardziej, że przeważna część tych zarządzeń wchodzi w zakres policji sanitarnej, która jest zadaniem autonomiczcznej działalności. Dopiero gdy pojawi się niebezpieczeństwo „rozszerzania się" epidemji, a zwłaszcza cholery, powołane są organa administracji państwowej do poczynienia potrzebnych zarządzeń i dopilnowania ich wykonania. Niestety, nie wszystkie ciała autonomiczne są w możności spełnienia ciążących na nich obowiązków a przez to samo wykonywania swoich praw. I z głębokiego przekonania i z pamięci na to, że tak niedawno byłem szefem krajowej autonomji, pragnę zawsze w najsrszejszej mierze uszanować prawa samorządu; tam jednak, gdzie niebezpieczeństwo publiczne grozi, muszą nieraz organa administracji państwowej uzupełniać a nawet zastępować działanie czynników autonomicznych. Poczuwając się i w tym wypadku do tego obowiązku, zanim jeszcze nadeszła chwila przewidywana w ustawie, t. j. niebezpieczeństwo „rozszerzania się epidemji, zanim nawet w sąsiednim państwie skonstantowano oficjalnie pierwsze wypadki cholery, co nastąpił dopiero w sierpniu, wydałem 1 lipca okólnik z zarządzeniami mającemi na celu asanację wszystkich miejscowości w kraju i poczynienia odpowiednich przygotowań.

Ze przygotowania te były na czas zrobione i energicznie przez podwładne mi organa przeprowadzone, jest chyba najlepszym dowodem, że gdy w drugiej połowie sierpnia skonstatowano w powiecie mieleckim wypadki cholery azjatyckiej, zaraza została w nader krótkim czasie opanowana i zupełnie stłumiona. Sądzę, że w bieżącym roku nie grozi już wielkie niebezpieczeństwo, ale musimy być przygotowani na to, że to niebezpieczeństwo z przyszłą wiosną będzie prawdopodobnie groźniejsze. Jak z jednej strony należy poczynić wszystkie przygotowania, tak znowu z drugiej dobrze jest nie wierzyć wszystkim pogłoskom, które zawsze w podobnych czasach powstają; organa rządowe niczego taić nie będą i każdy skonstatowany wypadek podawać będą do publicznej wiadomości, a sądzę, że podobna polityka jest jedynie odpowiednia i prawdziwie uspakajająca.

Prace koło regulacji rzek są w pełnym toku. Tego roku utworzono kierownictwa budowy w Krakowie, z ekspozyturami w Szczucinie i Tarnobrzegu, kierownictwo dla regulacji Skawy w Wadowicach, dla regulacji Wisłoka w Rzeszowie, dla Swicy w Bolechowie, dla Dunajca w Tarnowie i ekspozytura regulacji Dniestru w Zaleszczykach. To też fundusze na ten rok przeznaczone, będą w zupełności przerobione.

Najważniejszą kwestją, która na tej sesji przyjdzie pod obrady Wysokiego Sejmu, jest sprawa sanacji finansów krajowych. Będę uważał za bardzo dla kraju pomyślny fakt przedewszystkiem, że ta sprawa będzie załatwioną, a następnie, że już w tym roku postanowienie zapadnie, jakkolwiek odnośna ustawa dopiero w roku 1910 ma wejść w życie. Ustanie prawa propinacji wywołać bowiem musi przełom w stosunkach handlowych i ekonomicznych kraju i konieczną jest rzeczą, aby wchodzące w grę czynniki już parę lat naprzód mogły dokładnie wiedzieć, jak się stosunki po roku 1910 ukształtują i odpowiednio się zawczasu na to przygotowały.

Również nie jest obojętnem i dla tych miast, dla których propinacja jest poważnym źródłem dochodu, zawczasu wiedzieć, jak się dla nich stosunki po roku 1910 ukształtują.

Wysoki Sejm będzie miał sposobność uchwalić, jaką kwotę i w jakim stosunku dla tych miast przeznaczy, a nie wątpię ani chwili, że w należytem zrozumieniu ważności zadania miast dla rozwoju społeczeństwa, z pewnością w słusznej mierze uwzględni ich potrzeby.

Niech mi wolno będzie również rzucić tutaj myśl, czyby nie było wskazanem oddać do dyspozycji Wydziału krajowego pewną stałą roczną kwotę celem przychodzenia z pomocą tym wszystkim miastom, które będą chciały przeprowadzić jednorazowe większe roboty inwestycyjne a przedewszyst'.iem asanacyjne.

Podniesienie dochodów nie będzie z pewnością tak znaczne, aby starczyło na wszystkie potrzeby, mniej lub więcej pilne, ale zdaje mi się, że nadejdzie w każdym razie możliwość zastanowienia się nad dalszą regulacją płac nauczycieli ludowych, która to sprawa była zawsze gorącem życzeniem Wysokiego Sejmu.

Życząc pracom Panów najlepszego powodzenia, nie potrzebuję chyba zapewniać Panów, że z mojej strony będę zawsze gotów poprzeć uchwały i dążenia Wysokiego Sejmu.

Gdy namiestnik skończył, odezwały się gromkie oklaski.

Następnie poświęcił marszałek wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi hr. Adamowi Skrzyńskiemu, a posłowie powstaniem z miejsc uczcili pamięć zmarłego.

Izba uchwaliła szereg urlopów dla poszczególnych posłów i odesłała do komisji prawniczej pisma sądowe z żądaniem wydania posłów: Włodka, Szecla, Maisa i ks. Szpondra.

Z kolei odczytał marszałek krajowy nagły wniosek hr. Stanisława Tarnowskiego, o wysłanie deputacji od Sejmu do monarchy z podziękowaniem za Wawel.

Po deklaracji posłów ruskich, złożonej przez pos. Oleśnickiego, podnoszącej, że wszelkie oświadczenia i demonstracje wychodzące z Izby sejmowej w sprawie Wawelu, nie mogą mieć charakteru oświadczeń Sejmu gal., lecz tylko chyba posłów jednej narodowości — wniosek hr. Tarnowskiego uchwalono.

Po załatwieniu kilku spraw porządku dziennego, posiedzenie odroczono do jutra.

Zjazd delegatów „Sokoła"

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Lwów 8 października.

W niedzielę dnia 8 hm. odbył się tutaj Zjazd delegatów związkowych sokolich.

Na zjazd ten wysłały delegatów Towarzystwa: Borszczów. Borysław, Brody, Brzesko, Buczaez, Hodorów, Chrzanów, Chyrów, Cieszanów Czerniowce, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Horodenka, Jasło, Jaworów, Kalwarya, Kałusz, Kamionka, Kęty, Kuty, Mielec, Monasterzyska, Mościka, Obertyn, Ottynia, Pilzno, Podgórze, Podhajec, Podwołoczyska, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Sanok, Sokal, Stary Sambor, Tarnobrzeg, Tłumacz, Trembowla, Wadowice, Winniki, Zabłotów, Zagórz, Zakopane, Załoźce, Żółkiew i Żywiec, po jednym delegacie: Bochnia, Brzeżany, Jarosław, Nowy Sącz, Rzeszów, Sambor, Stryj, Tarnów i Złoczów po 2. Kołomyja, Przemyśl i Tarnopol po 3. Stanisławów 4. Kraków 12-tu. Lwów (4 Towarzystwa) 20. Zaznaczyć należy, że na każdych 100 członków Towarzystwa wysyłały jednego delegata. Reprezentowanych było ogółem 69 gniazd o 114 delegatach. Obradom przewodniczył prezes Związku Dr. Fischer.

Zjazd był bardzo licznym, bo na porządku dziennym były ważne sprawy. I tak bardzo długą a ożywioną dyskusję tak w Komisji regulaminowej, jak i na pełnem posiedzeniu wywołała sprawa roztropnej, poważnej enuncjacji, powziętej swego czasu przez Związek sokoli w sprawie ruchu zbrojnego, jaki lekkomyślne żywioły usiłowały wywołać w Królestwie Polskiem, wyzyskując nieświadomość i brak znajomości sytuacji u nas. Tymczasem uczuło się Towarzystwo gorlickie powołanem do udzielenia Wydziałowi Związku dyrektywy na przyszłość w podobnych przypadkach. Dziwne w tej mierze wnioski upadły a powzięto olbrzymią większością następujące rezolucje:

1) Zaleca się i nadał Wydziałowi Związku, aby zabierał zawsze głos w ważnych momentach narodowych.

2) Na wniosek Sokoła lwowskiego „I. Zjazd Delegatów" uznaje występowanie członków Towarzystw sokolich w artykułach dziennikarskich przeciw postanowieniom władz sokolich za naruszenie karności sokolej.

Nadmienić należy, że w tej tak drażliwej sprawie dyskusja była nader poważnie prowadzona i wolną od gorączkowych wybuchów, pomimo różnic w zapatrywaniach.

Dalej również przepadł wniosek gniazda gorlickiego, aby oddziały akademickie uważano za koła stanowe i aby z tego względu zabroniono je tworzyć.

Wreszcie zmieniono statut związkowy w wielu punktach; uzupełniono Wydział wyborem kilku członków. Obrady trwały rano od 10 do 2-ej i popołudniu od 4 do $9^3/_4$ godziny, praca tedy była żmudna. Sejm ten sokoli zakończył prezes Fischer, dziękując delegatom za pełne godności obrady, a zebrani podziękowali prezesowi za trudy przewodniczenia.

Sprawa Angelusa.

Ósmy dzień rozprawy zakończył już postępowanie dowodowe. — Przesłuchano Wawrzyńca Jakusa, który w śledztwie się przyznał, że go Angelus do fałszywego świadectwa namawiał; teraz przed trybunałem zaprzecza on temu. Prokurator postawił więc wniosek, aby trybunał z Jakusem postąpił według ustawy karnej i fałszywego świadka polecił aresztować. Sprzeciwił się temu jednak obrońca dr. Goldhammer i żądał odroczenia rozprawy, ponieważ takie aresztowanie świadka mogłoby nieprzychylnie usposobić ławę przysięgłych dla Angelusa — a na wypadek aresztowania świadka, domagał się, aby rozprawa sądzoną była przez inną ławę. Ponieważ prokurator dr. Tokarz przy wniosku swoim obstawał, trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący oznajmił, że trybunał uchwalił spisać osobny protokół, gdyż zachodzi podejrzenie, że Wawrzyniec Jakus fałszywie zeznawał i protokół ten przekazać sędziemu śledczemu. Do wniosku dra Goldhammera co do odroczenia rozprawy, trybunał się nie przychylił.

Przewodniczący odczytał następnie protokóły odbytych rewizji i konfiskowania ksiąg protokółów licytacyjnych, kartek zastawniczych i przedmiotów skonfiskowanych w Zakładzie zastawniczym; odczytano również protokół oszacowania. Wreszcie list do osoby nieznanej, w którym Angelus i Małkowski za wyrobienie koncesji na Zakład zastawniczy w Przemyślu z taryfą nie tańszą od krakowskiej, ofiarują 2000 koron netto,

atnych zaraz. Co do tego listu Angelus odmawia yjaśnień. Na szereg wniosków postawionych przez ırońców, prokurator stawia opozycję. — Ponieważ ırona przy wnioskach obstaje, Trybunał ponownie u- ıje się na naradę. Po załatwieniu wniosków, prze- odniczący zamknął postępowanie dowodowe i celem ożenia pytań sędziom przysięgłym, odroczył rozpra- ę do czwartku.

Kronika

KRAKOW, 10 października.

Strejk w drukarni „Głosu Narodu" zakończył ę dzisiaj. Ponieważ jednak zecerzy maszynowi wy- ıchali z Krakowa, — bez wypowiedzenia, a na spro- adzenie nowych potrzeba parę dni, — prosimy za- ım naszych czytelników o cierpliwość i wyrozumia- ość, zarówno co do korekty dziennika, jak i co do ·go objętości. Strejku nie wywoływaliśmy i secesja ecerów była dla nas zupełną niespodzianką. Przykre astępstwa tego zajścia ponieść jednak musimy, mamy ədnak niepłonną nadzieję, że już w tym tygodniu po- rócimy do swojej normy.

Żydzi z „Naprzodu" nie mogą się uspokoić ze trejkiem w „Głosie Narodu", który jednak ku ich nie- ıałej przykrości już się zakończył... Aby się pocie- zyć, „Naprzód" wynalazł szereg błędów drukarskich „Głosie". Rzeczywiście błędy drukarskie zdarzają ię u nas, jak w każdym dzienniku pospiesznie skła- anym. Natomiast „Naprzód" ma swój własny język, iezmiernie podobny do kazimierskiego żargonu. Jest o nawet główny powód, dla którego żydzi „Naprzód" hętnie czytają; polskiego dziennika, z pewnością- y nie zrozumieli...

Na Uniwersytet Jagielloński wpisało się do dnia lzisiejszego 1560 słuchaczy, w tem bardzo wielu z Kró- estwa Polskiego. Wpisy trwają dalej.

Zjazd techników. Urządzeniem zjazdu byłych łuchaczów krakowskiego instytutu technicznego, który ɔdbędzie się z końcem b. m. w naszem mieście, zaj- nują się pp. Mieczysław Dąbrowski, Bronisław Krau- e, Stanisław Reklewski i Józef Szopski.

Rewizja sanitarna. Starostwo krakowskie prze- ɔrowadziło rewizję sanitarną w gminach powiatu kra- kowskiego i zarządziło liczne środki dla usunięcia zna- ezionych nieporządków.

Dwa wieczory historyczne na temat: Muzyka fortepianowa od Bacha do czasów dzisiejszych, urzą- dza Towarzystwo muzyczne w dniach 13 i 20 b. m. (najbliższy piątek). Każdą z produkcyj rozpecznie krót- ka pogadanka w formie odczytu, do wygłoszenia któ- rej uproszono muzyka p. Zdzisława Jachimeckiego. Program, składający się z dzieł najwybitniejszych kom- pozytorów, zestawiony w porządku chronologicznym, wykonają panie: Zofia Bernstein i Iza Karpaczewska, tudzież pp. Aleksander Feldstein, Juliusz Guz i Paweł Kowalow, uczniowie prof. Jerzego Lalewicza. Bilety na obie produkcye sprzedaje kancelarja Towarzystwa muzycznego od godz. 11 do 1 w południe i od 4 do 6 wieczorem (codziennie).

Kursa wyższe dla kobiet im. dra A. Baranieckiego. Z powodu znacznej liczby uczenie, będą otwar- te oba kursa przyrodnicze. Na pierwszym kursie będą wykładali profesorowie dr M. Huber matematykę, prof. Uniw. dr L. Marchlewski chemię, asyst. Uniw. dr Za- krzewski fizykę. Na II. kursie prof. W. Kulczyński zoologię, prof. Uniw. dr J. Rostafiński botanikę, prof. Uniw. dr M. Siedlecki biologję, prof. Uniw. dr N. Cy- bulski fizjologję, asyst. Uniw. dr K. Wójcik geologję. Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela se- kretarka kursów Karmelicka 36, II. p. w godzinach od 9—12 i od 3—5.

Znieważenie sędziego. W dniu wczerajszym try- bunał orzekający sądu krajowego karnego w Krakowie pod przewodnictwem nadradcy Gulkowskiego skazał na tr[illegible] miesiące ciężkiego więzienia byłego djetarjusza Józe[illegible] Skwarka, za pobicie sędziego radcy dra Chrzą- szczyńskiego podczas jego urzędowania. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Solak, bronił adwokat dr. Gleitzman. Lekarze sądowi dr. Schaitter i dr. Jan- kowski orzekli, że Skwarek dopuścił się czynu w sta- nie zupełnego zdrowia umysłu, a jedynie działał w roz- drażnieniu, skutkiem tego, że radca Chrząszczyński skazał go na zapłacenie 4.000 koron. Skwarek przy- jął wyrok obecny.

Ulica Krupnicza. Roboty około zasklepienia mło nówki Rudawy w ulicy Krupniczej rozpoczęły się w bieżącym tygodniu.

Podejrzana figura. Policja budapeszteńska are- sztowała młodego człowieka, który podał, że się nazywa Leopold Gross, drugi raz Władysław Pietrzycki z Kra- kowa. Przy aresztowanym, bardzo elegancko ubranym, znaleziono złoty zegarek z łańcuszkiem, 3 pierścienie złote i 250 koron gotówką. Tożsamość osoby bada policja krakowska.

„Informator". Proszono nas o zaznaczenie, iż notatka, pomieszczona przed kilku dniami w kronice krajowej o oszukańczem wydawnictwie Litwińskiego we Lwowie pt.: „Informator", które przestało wy- chodzić z powodu zakazu sądowego, nie dotyczy bynaj- mniej czasopisma pod takim samym tytułem wydawa- nego w Krakowie, które też i nadal istnieje.

Pugilares z drobną kwotą znaleziony przy ulicy Grzegórzeckiej odebrać można w administracji „Głosu Narodu".

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo (męskie) nie ma zwyczaju zwracać się z prośbą o pomoc do ofiarności publicznej za pośrednictwem prasy; jeśli to czyni niekiedy, to w chwili grożącego braku swoich zasobów. Nadchodząca zima zdaje się, niestety, ten moment przybliżać, a niektóre konferencje dla braku zupełnego środków, zredukowały chwilowo ilość rodzin odwiedzanych *ad minimum*. To nas ośmiela przypom- nąć Szan. Publiczności, że Towarzystwo nasze odwie- dza w Krakowie; na przedmieściach w miesiącach zi- mowych około 200 rodzin wstydzących się żebrać, ale bez pomocy ofiarności publicznej, nie mogłoby temu zadaniu nadal podołać. Administracja *Głosu Narodu* chętnie się podejmuje przyjmować łaskawie nadsyłane datki.

Odkrycie sprawcy kradzieży. Dnia 15 sierpnia zeszłego roku u pani Ireny Komorowskiej, żony leka- rza z Warszawy, mieszkającej w Zakopanem w willi „Obrochtówka", spełniono znaczną kradzież. Miano- wicie zabrano walizkę, w której znajdowało się 662 koron i 375 rubli w gotówce, oraz kosztowności na kilkaset koron. Próżną walizkę znaleziono następnie porzuconą w polu. Jako domniemanego sprawcę are- sztowano lokaja Michała Bielca, przeciw któremu od- była się rozprawa przed trybunałem przysięgłych w Nowym Sączu. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem Bielca od oskarżenia.

Tymczasem teraz dopiero wyśledzono istotnego sprawcę tej kradzieży, 20-letniego Wacława Olesiaka, rodem z Krosna Potockiego. Jest to swego rodzaju majster do wszystkiego, bo i szewc i muzykant i ze- garmistrz, a nadewszystko zręczny złodziej, którego po roku dopiero udało się odnaleść inspektorowi poli- cji krakowskiej p. Bronisławowi Karczowi, wydelego- wanemu na prośbę prokuratorji państwa w Nowym Sączu. — Olesiak przyznał się do kradzieży. Pienią- dze w ciągu roku wydał, zakupiwszy sobie za nie mnóstwo rzeczy. Kosztowności również już spieniężył dotychczas.

TELEGRAMY.

Wyrok w procesie borysławskim.

Stryj 10 października. Wczoraj o godzinie 4-tej po południu w trzynastym dniu rozprawy przeciw bo- rysławskim górnikom zapadł werdykt uwalniający wszystkich oskarżonych. Z postawionych 29 pytań głównych w przedmiocie podpalenia, 6 dodatko- wych co do istnienia bandy podpalaczy i 4 pytań ewentualnych, zaprzeczyli sędziowie przysięgli więk- szością głosów pytania, odnoszące się do oskarżonych Kandefera, Chomycza i jednomyślnie co do Górnego, Szeligowskiego i Szczepaniakowej. Prokurator zgłosił co do wszystkich oskarżonych zażalenie nieważności.

Odroczenie sejmu węgierskiego.

Budapeszt 10 października. Nadzwyczajne wydanie urzędowego dziennika ogłasza reskrypt królewski do parlamentu węgierskiego, w któ- rym monarcha oznajmia, że ze względu na to, że dotąd nie udało się utworzyć nowego rządu na podstawie zapewniającej rozwiązanie parla- mentarnej sytuacji, odracza sejm węgierski do 19 grudnia.

Sejm Węgierski.

Prezydent Just zarządza odczytanie re- skryptu królewskiego, odraczającego Sejm do 19 grudnia. (Zywe przerywania na lewicy).

Poseł Barabasz: Wstyd i hańba!

Poseł Bathyanyi: Gdzie konstytucja!

Poseł Jul. Andrassy: Przed przedłoże- niem przygotowanego protestu, pozwolę sobie wypowiedzieć kilka słów o nadzwyczajnem po- stępowaniu rządu, który wcale nie uważał za stosowne stawić się w parlamencie (Głosy: Oni są tchórzami!) Nie przypuszczam, aby baron Fejervary nie miał odwagi stawić się przed rozgniewaną większością parlamentarną, zna- my go bowiem jako człowieka bardzo odwa- żnego. Ten człowiek miałby odwagę stawić się tu w Izbie, o tem nie wątpię. Jeżeli postąpił przeciwnie, jest dowodem, że baron Fejervary zresztą już raz złożył dowód, że parlament so- bie lekceważy, skoro wbrew stanowczej woli parlamentu, ciągle nam siedzi na karku. Wszak rząd nie jest wyłącznie sługą Korony, jest słu- gą także narodu i obowiązkiem jego jest sza- nować zapatrywania narodu. Protestujemy prze- ciw temu lekceważeniu parlamentu przez rząd, który swem postępowaniem zupełnie opuścił podstawy legalne. Rząd liczy może na to, że słuszne oburzenie parlamentu zapędzi kraj na drogę gwałtów, że naród opuści drogę legalną. To nie nastąpi. My chcemy zwyciężyć nie wrzawą, ale sprawiedliwością.

Mowca wskazuje następnie na to, że mimo odczytania reskryptu królewskiego, dyskusja jest dopuszczalną, nawet potrzebną jest uchwała z naszej strony, bo nie wiemy, co jutro może nastąpić. Obecny rząd do wszystkiego bowiem jest zdolny, i kto wie, czy to wszystko nie jest pierwszym aktem tragikomedji, po której na- stąpi rozwiązanie Sejmu. Zrobicie to, jak już raz zrobiliście, zwrócie się z apelem do na- rodu, ale potem woli tego narodu nie uszanu- jecie. (Oklaski). Jest możliwe, że większość wróci do parlamentu, a parlament nie będzie zwo- łany, bo kto się raz oddali z drogi legalnej, dla tego nie ma granic, którychby nie mógł pozekroczyć. Protestujemy przeciw temu rzą- dowi, który dowolną grę prowadzi z najświęt- szemi uczuciami Korony i narodu.

Następnie hr. Andrassy odczytał uchwa- loną wczoraj przez koalicję protest.

Mowę Andrassego przyjęto głośnemi okles- kami i okrzykami Eljen! Mowcy składano ze wszebh stron gratulację.

O godzinie 12 przedp. Just przerwał posie- dzenie.

Bomby w Tyflisie.

Tyflis 10 października. (P. a. t.) Wczoraj rzucono w wielu miejscach równocze- śnie bomby. Jedna z tych bomb eksplodo- wała przed koszarami w pobliżu pałacu namie- stnika. Jeden kozak zginął, 11 odniosło rany. W pobliżu innych koszar rzucono 6 bomb, z których cztery eksplodowały, przyczem trzej kozacy odnieśli rany. Tu znaleziono pewnego Georgijczyka zabitego, innego zaś Georgijczy- ka aresztowano pod zarzutem rzucenia bomby. Inną bombę rzucono koło trzecich koszar. — Trzech żołnierzy odniosło rany. Aresztowano pewnego Armeńczyka pod zarzutem udziału w rzucaniu bomb. Z okien dwóch domów oddano strzały. Jedna osoba odniosła ranę. Około pół- nocy przedsięwzięto liczne aresztowania.

Ryga. 10. Października. (Tel. Wł.) Policyi tutejszej udało się odkryć w Rydze rodzaj tajem- nego placu ćwiczeń, który miejscowej organiza- cyi rewolucyinych socyalistów służył do wpra- wiania się w działalność bojową.

Petersburg. 10. Października. (Tel. Wł.) Rząd przeznaczył 25 milionów rubli dla dotkniętych klęską głodową w gub. rosyjskich, żeby nietyl-

Ryga. 10. Październik. (Tel. Wł.) Tutejszy sąd wojenny został nagle odroczony ,a jego przewod- niczącego przeniesiono niespodziewanie do Wil- na. Zapewniają ,że kara ta spodkała przewodni- czącego za uniewinnienie pewnego robotnika, któ ry niedawno stawał przed sądem wojennym ,ja- ko obwiniony o zabicie policyanta w służbie.

Berlin. 10. Października. (Tel. Wł.) Odkrycia Delcassego w „Matin" o gotowości angielskiejnie sienia pomocy Francyi przeciw Niemcom, spra- wiły nader silne wrażenie w prasie niemieckiej.

KURSY TELEGRAFICZNE.

WIEDEN 7-go październ. — (Giełda pop). — Godzina 8·—. — Marki 117·50, Renta majowa 100·40, Węg. renta koronowa 96·10, Akcje austr. zakładu kredyt. 679·50 Akcje węg. 790·50, Akcje Anglobanku 815·25 Akcje Unionbanku 570·25, Akcje Länderbanku 417·50, Akcje kolei państw. 680·25, Lombardy 89·—, Akcje fabryki broni 586·—, Akcje tytoniowe 374·—, Akcje Alpiny 540·25 Losy tureckie 146·75, Ruble 254·—.

Usposobienie. — Po bezochotnym przebiegu zamknięcie na budapeszteńskie i berlińskie kupna arbitrage ustalone. Węgierska renta koronowa 96·25.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1905 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4·30 rano poc. osob. Nr. 31 z Krakowa. — 4.47 rano poc. ob. Nr. 1033 z Podgórza-Płaszowa — 4.53 rano poc. osob. Nr. 32 z Podgórza-przystanku.

O OSWIĘCIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawina; połączenia: Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia. — 6.43 rano pociąg posp. Nr. 3 Krakowa. — 6.50 rano poc. posp. Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa.

O PODWOŁOCZYSK: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu9 (przyjazd 55 wieczór)w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, yrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Ray Ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego agórza; we Lwowie do Ickan, Stryja; w Krasnem do Brodów Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzyałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 8.10 rano poc. sob. Nr 15 z Krakowa. — 8·22 rano poc. osob. Nr. 15 z Podórza-Płaszowa.

O PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do arnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwoie do Stanisławowa. Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; Rawy Ruskiej; do Janowa, w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyach do Odesy i Kijowa. — 8.30 rano pociąg mięszany Nr. 411 Krakowa, — 8.46 rano poc. mięsz. Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa,

llczki { 8.40 rano poc. osob. Nr. 6211 z Krakowa do KOCMYRZOWA. 9.02 przed poł. poc. osob. Nr. 41 z Krakowa, — 9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa 9.24 przed poł. poc. osob. 1012 z Podgórza-przystanku.

A LINIĘ TRANSWERSALNĄ przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, uchę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do ywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, Suchyhory i do ralowan; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Now. Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, w Chyrowie do Przemyśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiayna. Przy tym poc. kursuje z Krakowa do Zakopanego wóz wprost rzechodzący I i II klasy. — 11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 Krakowa—11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa.

O PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do asła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszoie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w rzemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Ickan; w Krasnem do Brodów Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa. — .15 po poł poc. osob. Nr. 33 z Krakowa, 1.30 po poł. poc. osob.— 030 z Podgórza-Płaszowa. 1.38 po poł. poc. osob. Nr.1034 z Podgórza-przystanku.

O SUCHY i OŚWIĘCIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Oświęcimie do Wiednia, Wrocławia. — 1.30 po poł. poc. mięszany Nr. 461 z Krakowa, .47 po poł. poc. mięsz. Nr. 461 z Podgórza-Płaszowa.

Wieliczki { 1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa DO MOGIŁY i KOCMYRZOWA, 2.49 popoł. poc. pospieszny Nr. 5 z Krakowa.

O LWOWA; połącz.: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Now. Sącza, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy rusk. i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Ickan. — 6.15 wiecz. poc. osob. Nr 19 z Krakowa. —6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórza-Płaszowa.

O STRÓŻ; połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza. — 7.40 wiecz. pociąg mięszany Nr. 463 z Krakowa. — 7.51 wiecz. pociąg mięszany Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa.

Do Wieliczki { 7.55 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa, 8.10 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa, 8.15 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ; przez Podgórze-Płaszów, Skaprzez Suchę; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Badapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja. — 8.05 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215 z Krakowa DO KOCMYRZOWA, 8.38 wiecz. poc. posp; Nr. 1 z Krakowa.

O ICKAN; połączenia: w Przemyślu do Chyrowa, a stąd do Stryja Stanisławowa; w Ickanach do Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. — 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa, 9.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.

O PODWOŁOCZYSK; połączenia: we Lwowie do Burdujeni, Bukaresztu i Konstancyi, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 10.55 w nocy poc. osob. Nr. 11 Krakowa. — 11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa.

O TARNOPOLA; połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa, Nowego Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa do Rawy Ruski Bełzca; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja, do Kopyczyniec. — 11.40 w nocy pociąg osobowy Nr. 47 Krakowa, 11.54 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Pogorza-Płaszowa, 12.00 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza-przystanku.

O NOWEGO SĄCZA; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Skawinie do Dworów; w Suchej do Zywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

w góprost przechodzące. — 4.20 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa, 4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu z Kopyczynice; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, Bełzca, Rawy Ruskiej; w Przemyślu od Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła i od Orłowa. — 5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza-przystanku, 5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórza-Płaszowa, 6.07 rano poc. os. Nr. 48 do Krakowa.

Z LINJI TRANSWERSALNEJ przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; 6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa i 6.50 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa.

Z ICKAN; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancyą z Konstantynopola, (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja. w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa; — 7.19 rano poc. mięsz. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa; 7.30 ran. poc. m. Nr. 412 do Krakowa.

Z WIELICZKI: 7.40 rano pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły: { 7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza-przystanku, 7.53 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórza-Płaszowa. 8.10 rano pociąg osobowy Nr. 32 do Krakowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenia: w Oswięcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Suchej, Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.—8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa. — 8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia; w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów; we Lwowie od Bukaresztu, Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Janowa: w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróże. — 10.28 rano poc. mięsz. Nr 1061 do Podgórza-przystanku. — 10.35 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgórza-Płaszowa

Z OSWIĘCIMA; połączenia: z Oświęcima od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa. — 11.22 przed poł. poc. mięsz, Nr. 462 do Podgórza-Płaszowa. — 11.35 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Krakowa.

Z WIELICZKI; połączenia w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima, Wiednia i Wrocławia. — 1.05 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły { 1.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa, 1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa.

Z TARNOPOLA; połączenia: w Przemyślu od Budapesztu, Koszyc, Mezö-Laborcz; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu do Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż — 2.24 po poł. pociąg posp. Nr. 6 do Krakowa.

ZE LWOWA; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa od Brodów i Krasnego, od Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu. - 4.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 1011 do Podgórza-przystanku, 4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórza-Płaszowa, 4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa.

Z LINII TRANSWERSALNEJ; przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja. Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Jasle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic. — 6.12 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórza-Płaszowa, 6.25 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza | Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki. — 7.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 6216 do Krakowa.

Z Kocmyrzowa { 8.55 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórza-przystanku, 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórza-Płaszowa, 9.12 wiecz. poc. osob. Nr. 34 do Krakowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenie: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii. — 9.31 wiecz. poc. pospieszny Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa, 9.38 wieczór pociąg pospieszny Nr. 4 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa w Jarosławiu od Sokala, Rawy Ruskiej, Belzca, w Przeworsk; od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż; od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże. — 10.35 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa. — 10.45 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Krakowa.

Z RZESZOWA; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła; w Bierzanowie od Wieliczki. — 10.41 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-przystanku. — 10.7 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa. — 11.00 w nocy pociąg osobowy Nr. 46 do Krakowa.

Z NOWEGO SACZA przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów, połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchyhory; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Najpełniejsze przeświadczenie



że BALSAM i MAŚĆ BABKOWA aptekarza A. THIERRY'EGO z niezbędnym środkiem. Postaraj się Pan przekonać o tem, przez nabycie książki jako podręcznika domowego, zawierającego parę tysięcy oryginalnych podziękowań ze wszystkich stron świata, bardzo pouczającego w kilku językach. Przysłanie tej książeczki następuje równocześnie przy zamówieniu, a także na życzenie gratis i franko. 12 małych lub 6 dużych flaszeczek kosztuje 5 kor., 60 małych lub 30 dużych flaszek 15 koron, opalnie wraz z paczką. 2 słoiki maści babkowej franko wraz z paczką koron 3.60. — Proszę adresować: Aptekarz A. THIERRY in PREGRADA bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Podrabiających i sprzedających naśladownictwa moich jedynie prawdz. prepar. sądownie ścigać będę.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny dzieło 1830 5

Dra Leopolda Caro adwokata w Krakowie.

p. t. **Studya społeczne** 8° str. 404

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacyi. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne. — Lichwa i sposoby jej zwalczenia. — Dziesięć milionów na kredyt włościański. — Milion na Kasy Raiffeisena. — Reforma ustawodawstwa naftowego. — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie przywłaszczenia sobie firmy. — Zawodowa organizacya rolników. — Prawa sługi. — Pomoc prawna.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

POWSZECHNE

AMBULATORYUM LEKARSK.

Dr. Cezara Komorowskiego

ordynuje od 8—10 rano i od 3—4 po poł.

Kąpiele mineralne sztuczne, mechanoterapia.

Kraków, Dębniki ul. Pocztowa.

Jedyny chrześcijański wyłączny skład węgla z kopalni

„BORY"

Sprzedaż węgla z kopalni hr. Potockiego tudzież z kopalni górnośląskich (węgiel pruski):

Na składzie posiadamy również drzewo opałowe miękkie, i twarde po następujących cenach: 1860 0

1 m. drzewa miękkiego 6 K.

1 m. „ twardego 8 K.

Towarzystwo handlowe chrześcijańskich węglarzy, Kraków ul. Pawia l. 3.

Franciszek Parizek, Dyrektor kierujący.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż

magazyn swój krawiecki

przeniosłem z ulicy Florjańskiej l.32, na ulicę św. Anny l. 5. Polecając się nadal łaskawym względom Szan. Publiczności. 1453 12

Z poważaniem:

A. Sadowski i Syn, ul. św. Anny 5.

Pracownia artystyczna
pozłotniczo-rzeźbiarska
Leona Wiadrowskiego

przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye tak w robotach salonowych, jak i kościelnych. — Wyrabia w różnych stylach ramy rzeźbione, złocone, oksydowane i czarne, ozdoby sufitowe, oraz do drzwi i gzemsów, jako też i mebli. 1475 10

MAGAZYN MEBLI
i Zakład Tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

Stanisław Stachowski

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej L. 1.

poleca swój obficie zaopatrzony Magazyn w meble stylowe i fantazyjne do salonów, sypialń i pokoi jadalnych, portyery, firanki, dywany łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy do podróży, poduszki, makaty francuskie, story do okien i wszelkie inne przybory dekoracyjne. Podejmuje się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania, jakoteż i wszelkich innych dekoracyi. 1768 0

Potrzebny jest

na ołg pomocnik fryzyer.

Ire poła Aministracya „Głosu Naroda" 1864 2

Zdoln. pedagog

w Zakopanem, przyjmie ucznia na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Bliższa wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu" 1855 0

Do desinfekcyi

Proszek karbolowy

Kwas karbolowy biały skrystaliz.

Kwas karbolowy surowy

Formaldehyd — Formalinę

polecają po cenach konkurencyjnych 1882 3

Reim i Ska, Kraków Rynek.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu

we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

WODOCIĄGI

wiercenia studzien, ustawianie pomp pralnie, łaźnie, suszniè i t. d.

urządzają

Chylewski, Hruby i Sp.

Lwów, Kopernika 15a. Tel. 534.

Ogrzewania centralne, Oświetlenie, Motory i wszelkie urządzenia mechaniczne.

Adres telegr. CHYLEWSKI, Lwów. — Kosztorysy bezpłatnie Reprezentacya w Krakowie: ***Jan Kaczyński, ul. Szewska 23, I. piętro.*** 1494 20

Członek związku dostawców c. i k. armi, c. i k. marynarki i c. k. obrony krajowej.

Na sezon!

Kamizelki, płaszcze, ubrania, uniformy, płaszcze deszczowe i suknie damskie wszelkich gatunków, przyjmuje się w całości, z podszewką i watowaniem, do farbowania i chemicznego czyszczenia maszynowego; doskonale jak nowe dostarcza się wyprasowane, nadające się znakomicie do noszenia. 1850 4

System Flussa! System Flussa!

Specyalność: *Farbiarnia jedwabiu i piór strusich.*

Szybka dostawa! Przepyszne wykonanie! Ceny niskie!

C. k. Dostawca Dworu. **Zygmunt Fluss,** *C. k. Dostawca Dworu.*

Artystyczna farbiarnia i chemiczny zakład czyszczenia.

Własne składy fabryczne w Krakowie tylko ul. św. Krzyża l. 7.

Fabryka Brünn Zeile Nr. 38—40

Zlecenia z prowincyi wykonuje szybko.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Józefy Nowińskiej,

Kraków, ulica Mikołajska 14, telef. 248.

posiada na składzie wielki wybór trumien metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękiego drzewa — oraz wieńców sztucznych, metalowych i szarf.

Zakład zaopatrzony jest w nowe wspaniałe dekoracye, wysyła służbę do pogrzebów, w bogatych liberyach stylowych, urządza pogrzeby od najwykwintniejszych do najskromniejszych, ze znaną sumiennością i punktualnością, czyniąc wszelkie możliwe ustępstwa. — Podejmuje się sprowadzania i przewozu zwłok ze wszystkich i do wszystkich państw Europy.

Posiada do dyspozycji groby murowane, pomniki, krzyże, etc.

---

2 czeladników kowalsk.

zdolnych potrzeba do robót mięszanych. Zgłoszenia listowne przyjmuje 1833 4 Feliks Gramatyka Zakopane.

Poszukuje się **ucznia**

co najmniej z II kl. szkół średnich, do praktyki w handlu bławatn. A. Muszyńskiej w Tarnowie. 1843

Kompletne wyprawy
dla położnic,

zestawiane i polecane przez WW. PP. Profesorów Ginealogji i Położnictwa na Uniwersyt. Jagiellońskim, sprzedaje wyłącznie

skład aptecz. mag. far.

Jad. Klemensiewicz

Kraków Karmelicka 15

Floryańska 43, I p.

Nowo otworzona pracownia sukien damskiej konfekcyi

F. Gałuszki

długoletniego pracownika w firmach wiedeńskich, oraz kilkuletniego pracownika w magazynie p. M. Prauss

Polecam się łask. względom WW. Pań na sezon jesienny. 1814

Salon mód „IRIS"
Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiślnej l. 2

poleca 1533 44

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubierania i przerabiania po bardzo przystępnych cenach.

Zakład komisowy
H. Teleszniickiej

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej I. 10. I. p., poleca: meble, fortepiany, pianina, porcelanę, srebra stołowe i biżuterye. Nadto utrzymuje na składzie stylowe urządzenia salonów, sypialń i jadalń, jak również i przedmioty o wartości antycznej. Powyższe przedmioty przyjmuje skład w komis.

Młodym i starszym mężczyznom

poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowem pomnożonem wydaniu Radcy lek. Dra Müllera o *zaburzeniach nerwów i systemu sexualnego,* jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczk. peczt. 949 52

Curt Röber, Braunschweig.

Najlepsze hygieniczne paryskie

TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH

polecają 3184

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

Kilka mało używanych

rowerów

bardzo tanio do nabycia, w głównym składzie części do rowerów i warsztacie reperacyjnym. 189

firmy Niemetz i Sp.

Kraków Szewska l. 2.



Boraks cesarski robi skórę delikatną i b

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.